

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Jan Gibiec (spr.)
Sędzia SA:	Małgorzata Bohun
Sędzia SA:	Iwona Biedroń

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **S. R.**

przeciwko: **Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w W.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie zawarte w pkt II wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 41/12

p o s t a n a w i a: oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem, zamieszczonym w pkt II wyroku, Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, które powstały w związku z oddaleniem żądania powoda dotyczącego zapłaty kwoty 80.000 zł przez stronę pozwaną.

W zażaleniu na powyższe orzeczenie powód wniósł o umorzenie zasądzonej od niego na rzecz strony pozwanej kwoty, wskazując, że jego sytuacja majątkowa jest bardzo zła.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu.

Zważyć należy, że zasada odpowiedzialności za wynik sporu nakazuje obciążenie strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu stronie wygrywającej poniesionych kosztów procesu. Tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach kodeks przewiduje (art. 102 k.p.c.) możliwość odstąpienia od obciążenia przegrywającego kosztami procesu. Takim wypadkiem nie jest jednak sam zły stan majątkowy strony, na który powołuje się skarżący w zażaleniu, skoro zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (art. 108 u.k.s.c.). Nie wykluczonym przecież jest, iż sytuacja materialna powoda, w przyszłości ulegnie poprawie, a tym samym będzie on mógł zwrócić stronie pozwanej należne jej koszty postępowania. W ocenie Sądu Odwoławczego nawet osoby ubogie

winy liczyć się z kosztami postępowania należnymi stronie przeciwnej, choćby po to, by nie wytaczać powództwa bez jakichkolwiek obaw o negatywne dla siebie na przyszłość konsekwencje finansowe.

W niniejszej sprawie brak jest natomiast jakichkolwiek innych dalszych okoliczności, które łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną powoda mogłyby wypełniać znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego, o którym mowa w art. 102 k.p.c. W szczególności zastosowania powyższego przepisu nie uzasadniają fakty związane z przebiegiem procesu, czyli np. stwierdzenie, że strona wygrywająca swym niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. postanowienie SN z 5.08.1981 r., II CZ 98/81, OSNCP 1982 r., nr 2-3, poz. 36), bądź też, że strona wygrywająca prowadziła proces w sposób nielojalny, celowo dążąc do jego przewleczenia lub zwiększenia jego kosztów (por. postanowienie SN z 20.12.1973 r., II CZ 210/73, Lex nr 7366; wyrok SN z 4.04.1975 r., I PR 4/75, OSNC 1976/2/35). W przedmiotowej sprawie żadna z wskazanych wyżej okoliczności nie zaistniała.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania, na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis ten ustanawia bowiem zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, a wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Sama zaś sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet niekorzystna (jak już wyżej wskazano) nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z 397 § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

(...)